

Sygnatura akt I C 1144/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Klimczak

Protokolant: p.o. sekretarza sądowego Monika Lewandowska

po rozpoznaniu w dniu 31-05-2017 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. B., M. B. (1), K. B., E. Z.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki J. B. kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15.04.2014r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) zł, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15.04.2014r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki E. Z. kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) zł, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15.04.2014r. do dnia zapłaty;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda K. B. kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) zł, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15.04.2014r. do dnia zapłaty;
5. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
6. koszty procesu pomiędzy stronami stosunkowo rozdziela i zasądza:
 - a) na rzecz pozwanego: od powódki J. B. kwotę 715,75 zł, od powódki M. B. (1) kwotę 747,38 zł, od powoda K. B. kwotę 371,09zł;
 - b) na rzecz powódki E. Z. od pozwanego kwotę 154,89 zł;
7. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Koninie) kwotę 7.065,55 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części roszczenia;
8. w pozostałym zakresie kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Mariola Klimczak

I C 1144/14

UZASADNIENIE

Powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. tytułem zadośćuczynienia i tak na rzecz:

- powódki J. B. kwoty 150.000,00 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 15.04.2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200,00 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34,00 zł,

- powódki M. B. (1) kwoty 80.000,00 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 15.04.2014 roku do dnia zapłaty, kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200,00 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł,

- powoda K. B. 80.000,00 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 15.04.2014 roku do dnia zapłaty, kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200,00 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł,

- powódki E. Z. 70.000,00 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 15.04.2014 roku do dnia zapłaty, kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200,00 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W uzasadnieniu żądania podali, że roszczeń dochodzą na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., w związku ze śmiercią M. B. (2) - męża powódki J. B. i ojca pozostałych powodów, który zmarł na miejscu zdarzenia, w następstwie wypadku komunikacyjnego w dniu 12.01.2007 roku, w miejscowości L., Gm. K.. W tym dniu niezidentyfikowany kierowca samochodu ciężarowego na prostym odcinku drogi uderzył w tył jadącego rowerzystę M. B. (2), poruszającego się w tym samym kierunku. W związku z zaistniałym zdarzeniem drogowym Komenda Powiatowa Policji w K. wszczęła śledztwo mające na celu ustalenia sprawy przedmiotowego wypadku. Mimo podjętych czynności operacyjnych nie udało się ustalić sprawy zdarzenia, w związku z tym postanowieniem z dnia 28.03.2007 roku śledztwo to umorzono. Wypadek i jego skutek w postaci śmierci M. B. (2) spowodowały naruszenie dóbr osobistych powodów, polegających na zerwaniu więzi rodzinnych pomiędzy powodami a zmarłym M. B. (2), a także naruszenia prawa powodów do niezakłóconego życia w rodzinie.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W., w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podniósł zarzut przedawnienia dochodzonym pozewem roszczeń. Podniósł, że dochodzone przez powodów roszczenia przedawniają się w terminie przewidzianym w art. 442¹ § 1 k.c., tj. z upływem 3 lat i początek biegu tego terminu wyznacza wiedza poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Skoro do zdarzenia doszło w dniu 12.01.2007 roku, a powodowie zgłosili roszczenie pozwanemu dopiero w dniu 5.11.2014 roku, to powinni udowodnić, że szkoda wynika ze zbrodni lub występku. Niezależnie od powyższego pozwany podał, że zadośćuczynienie powinno rekompensować doznane krzywdy i nie powinno być nadmierne. Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania lub zwiększenia szkody, co uzasadnia na podstawie art. 362 k.c. zmniejszenie zadośćuczynienia należnego powodom.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12.01.2007 roku w miejscowości L. nieustalony kierowca kierując samochodem ciężarowym marki R. potrącił jadącego rowerem M. B. (2) – męża powódki J. B. i ojca pozostałych powodów. M. B. (2) w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Z powodu niewykrycia sprawy wypadku, Prokurator Prokuratury Rejonowej w K. postanowieniem z dnia 28.03.2007 roku umorzył śledztwo, mające na celu ustalenia sprawy przedmiotowego wypadku (syg. Akt 1 (...) i 78-81 akt). Wzajemna pozycja pojazdu ciężarowego i roweru w chwili potrącenia wskazywała na to, że do potrącenia doszło w wyniku niezachowania przez kierującego pojazdem ciężarowym wymaganego odstępów od pojazdu wyprzedzanego, który powinien wynosić ok. 1 m. Ponieważ

kierowca samochodu po potrąceniu rowerzysty uciekł z miejsca zdarzenia i się nie zatrzymał, to wskazuje, że do zaistnienia zdarzenia zdecydowały inne czynniki niż wynikające z warunków ruchu na drodze. Pozycja pojazdu i rowerzysty wskazują, że poruszali się po równoległych torach ruchu. W następstwie potrącenia rowerzysty odpadł duży fragment samochodu razem z elementami metalowymi od strony, którą uderzono w rowerzystę. Popękała owiewka plastikowa narożnika pawiego samochodu, która jest na wysokości odpowiadającej obrażeniom ciała rowerzysty. Zatem kierujący pojazdem ciężarowym nie mógł nie słyszeć tego. Musiały więc istnieć przyczyny, które spowodowały, że kierowca się nie zatrzymał. Mógł być po spożyciu alkoholu lub narkotyków, mógł rozmawiać przez telefon i aby uniknąć odpowiedzialności za sprawstwo zdarzenia, to czynnikiem obrony, żeby nie stwierdzono tych uchybień, jest opuszczenie miejsca zdarzenia. Kierowca samochodu ciężarowego naruszył zasady ruchu drogowego, albowiem nie zachował należytego odstępu przy wyprzedzaniu. W okolicznościach niniejszej sprawy miało miejsce typowe uderzenie równoległe. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że instalacja związana z oświetleniem roweru była sprawiana. Nie można ustalić, czy istniał wpływ M. B. (2) na zaistnienie lub przyczynienie się do zaistnienia wypadku. (dowód: opinia biegłego z rekonstrukcji wypadków drogowych - B. P. k. 206-236, 261-262). Rower, którym poruszał się poszkodowany był nowy, niedawno przed zdarzeniem kupiony, wyposażony w oświetlenie na noc i dodatkowo w mrugające światła ledowe. Zmarły chorował na serce i z tego powodu miał przyznę II grupę inwalidzką, poszkodowany nie spożywał alkoholu pod żadną postacią (dowód: zeznania powódki J. B. k. 330).

Powódka J. B. ma obecnie 59 lat, jest rencistką (gdy zmarł jej mąż to miała wówczas 48 lat), posiada troje dorosłych już dzieci. Przed wypadkiem mieszkała wspólnie z mężem, synem K. i córką M., jej mężem i dzieckiem na gospodarstwie rolnym o powierzchni ok. 6 ha (dodatkowo dzierżawili od sąsiada ok. 2 -3 ha). M. B. (2) w chwili śmierci pozostawał na rencie z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Ponadto pracował jako dozorca. Do wypadku doszło, gdy w godzinach porannych wracał z pracy. Po wypadku powódka nie była w stanie funkcjonować, przez 3 lata korzystała pomocy psychologa. Poza tym przyjmowała leki uspokajające, cały jej świat się zawalił, nie była w stanie nic robić, płakała, towarzyszyła jej apatia, bezsenność, brak apetytu, brak sił, niechęć do życia i działań, chroniczne poczucie przygnębienia, przeciążenia i krzywdy. W miarę upływu czasu pojawiły się też dolegliwości somatyczne. Powódka przeżyła załamanie nerwowe, popadała w depresję, zamknęła się w domu, odizolowała od ludzi. Zmuszona była podjąć leczenie u lekarza psychiatry – J. M.. Powódka wciąż zadawała sobie pytania: dlaczego do tego doszło, dlaczego dotknęło to jej męża, człowieka pracowitego i spokojnego, szanowanego przez ludzi - ujawniała przy tym ogromne poczucie krzywdy. Brak wyjaśnienia sprawy powoduje u powódki nadal narastanie żalu i złości. Pamięć o mężu u powódki jest nadal bardzo żywa i naznaczona intensywnymi emocjami. Powódka wciąż chodzi na cmentarz i tam, przy grobie męża, rozmawia z nim. Skutki sytuacji – pomimo upływu czasu- trwają po dzień dzisiejszy. Powódka ujawnia zaburzenia depresyjne, wzmożony lek o najbliższych, apatię, przygnębienie, zanik motywacji do działania. Przeżyta trauma była punktem zwrotnym w jej życiu, zmieniła sposób jej funkcjonowania, sposób postrzegania świata i siebie. Powódka nadal wymaga pomocy psychiatrycznej i konieczna jest dla niej pomoc psychologiczna. Przed śmiercią męża powódka nie doświadczała zakłóceń stanu zdrowia psychicznego. Śmierć męża spowodowała pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powódki J. B. – nastąpił uszczerbek na jej zdrowiu w wysokości 8 % (dowód: opinia biegłych lekarza psychiatry J. O. (1) i psychologa J. G. (1) k. 269-270 i 318, 329 oraz zeznania powódki k. 329-330).

Powódka E. Z. ma obecnie 36 lat, w chwili śmierci ojca miała 26 lat i mieszkała nadal w domu rodzinnym z mężem i 1,5 roczną córeczką. Z tatą łączyły ją bardzo dobre, rodzinne i ciepłe relacje. Jak była młodsza to tata pomagał jej w odrabianiu lekcji. Śmierć ojca nastąpiła, gdy przebywała zagranicą, gdzie pracowała przy zbiorze pieczarek. Śmierć taty wywołała u niej ogromny wstrząs psychiczny. Na wiadomość, że tata nie żyje zareagowała płaczem i krzykiem, na chwilę straciła przytomność, pomagały jej koleżanki, zaraz potem wróciła do Polski. Po dwóch miesiącach po śmierci ojca powróciła do pracy zagranicą na trzy tygodnie, gdzie musiała się tam rozliczyć. Przez 3 lata trwał u powódki okres „intensywnej” żałoby. W tym czasie bardzo brakowało jej ojca. Nadal tęskni za ojcem (dowód: zeznania powódki E. Z. k. 330v i 331). Na skutek śmierci ojca powódka jest obecnie depresyjna, załęczona, antycypująca możliwe nieszczęścia, z obniżoną odpornością na stres. Proces żałoby jest u niej „niedomknięty”. Skutki doświadczonej traumy trwają, utrwalają się i przenoszą na generację dzieci. Wskazana jest u powódki pomoc psychiatryczna i psychologiczna. Śmierć ojca spowodowała pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powódki E. Z. – nastąpił uszczerbek na jej zdrowiu w wysokości 8 % (dowód: opinia biegłych lekarza psychiatry J. O. (1) i psychologa J. G. (1) k. 271-272 i 318, 329).

Powódka M. B. (1) ma obecnie 32 lata, gdy zmarł ojciec miała 21 lat. Mieszkała z rodzicami i mężem oraz 2-miesięcznym synem. Na wiadomość o śmierci ojca zareagowała ogromnym krzykiem i negacją. Po śmierci ojca musiała być silna, bo miała na wychowaniu małe dziecko. Musiała wstawać po nocach do dziecka, a do tego opiekować się swoją matką, która niczego nie robiła i „była w wielkim szoku”. Noce były dla powódki koszmarem. Nie korzystała z pomocy psychologa. Z tatą łączyły ją ciepłe, bliskie rodzinne relacje. Do dziś chodzi na grób ojca. Po tacie pozostały jej zdjęcia, nadal brakuje jej taty (dowód: zeznania powódki M. B. (1) k. 331-331v). Przeżyta trauma zubożyła relacje u powódki, naznaczyła ją postawą lękliwą, wyizolowała ze znajomych. Doświadczenie to przenoszone jest – jako przekaz traumy – na kolejne pokolenie, partycypują w nim dzieci. Proces żałoby jest u niej „niedomknięty”. Skutki doświadczonej traumy trwają, utrwalają się. Wskazana jest u powódki pomoc psychiatryczna i psychologiczna. Śmierć ojca spowodowała pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powódki M. B. (1) – nastąpił uszczerbek na jej zdrowiu w wysokości 8 % (dowód: opinia biegłych lekarza psychiatry J. O. (1) i psychologa J. G. (1) k. 267-268 i 318, 329).

Powód K. B. obecnie ma 34 lata, gdy zmarł jego ojciec to miał wówczas 24 lata i od 3 miesięcy odbywał zasadniczą służbę wojskową. Na wiadomość o śmierci ojca najpierw zareagował niedowierzaniem, a potem płaczem. Na pogrzeb otrzymał przepustkę z wojska na pięć dni. Potem jeszcze z uwagi na nastroje depresyjne otrzymał od lekarza zwolnienie na 7 dni, potem musiał już wracać do jednostki. W wojsku 5-krotnie był na spotkaniu z psychologiem w związku z rozpoznaną depresją po stracie bliskiej osoby. Od psychologa otrzymał zwolnienie z obowiązku pełnienia wart, gdyż w czasie pełnienia tych obowiązków żołnierz jest sam, a przy tym wyposażony w ostrą broń. Dowódca wyraził zgodę, aby powód co dwa tygodnie na weekendy przyjeżdżał do domu, żeby pobyć z rodziną. Powód w dniu 8.11.2007 roku zakończył służbę wojskową. Nadal brakuje mu taty, nie ma dnia, aby o nim nie myślał (dowód: zeznania powoda K. B. k.352 i 352v). Przeżyta trauma zubożyła reakcje powoda, naznaczyła postawą lękliwą, wyizolowała ze znajomych. Proces żałoby jest u niego „niedomknięty”. Skutki doświadczonej traumy trwają, utrwalają się. Wskazana jest u powoda pomoc psychiatryczna i psychologiczna. Śmierć ojca spowodowała pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powoda K. B. – nastąpił uszczerbek na jego zdrowiu w wysokości 8 % (dowód: opinia biegłych lekarza psychiatry J. O. (1) i psychologa J. G. (1) k. 273-274 i 318, 329).

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wypłacił powódce J. B. kwotę 40.000,00 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci męża i kwotę 14.173,55 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i wykonania nagrobka. Wyrokiem z dnia 29.09.2009 roku Sąd Rejonowy w K. tytułem uzupełnienia należnego odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki kwotę 10.000,00 zł (syg. akt I C (...)). Pismem z dnia 8.01.2014 roku powodowie zgłosili pozwanemu wniosek likwidację szkody i wezwali o zapłatę na podstawie art. 448 w zw. za art. 24 § 1 k.c. kwot: 150.000,00 zł na rzecz powódki J. B. oraz po 80.000,00 zł na rzecz każdego z pozostałych powodów – tytułem zadośćuczynienia, a nadto na rzecz powodów, będących dziećmi zmarłego kwot po 30.000,00 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej na skutek śmierci ojca. Pozwany pismami z dnia 14.04.2014 roku odmówił zapłaty tych roszczeń.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: pisma pozwanego z dnia 14.04.2014 roku (k. 70 - 78), dokumenty USC (k. 82-84), kserokopie dowodów osobistych powodów (k. 78-81), pismo z dnia 8.01.2014 roku (k. 89-94), dokumentację medyczną (k. 95-98), opinię biegłego z rekonstrukcji wypadków drogowych – B. P. (k.206-236, 261-262), opinie biegłych lekarza psychiatry J. O. i psychologa J. G. (k. 267-274 i 318, 329), zeznania powodów, dokumenty akt sprawy I C (...) SR w K. i 1 Ds. (...) Prokuratury Rejonowej w K..

Strony nie kwestionowały prawdziwości okoliczności wynikających ze złożonych do akt dokumentów.

Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić przymiotu wiarygodności zeznaniom złożonym przez strony. Z dowodów tych wynikało, że powodów ze zmarłym łączyły ciepłe, bliskie i rodzinne więzi, oparte na wzajemnym pomaganiu sobie, zaspokajaniu potrzeb wynikających z przynależności do rodziny.

Żadna ze stron nie kwestionowała przydatności i wiarygodności treści opinii biegłych – psychiatry dr n. med. J. O. (1) i psychologa J. G. (1). Z opinii tych biegłych wynikało, że tragiczna śmierć M. B. (2) i stres z tym związany

spowodował na zdrowiu psychicznym każdego z powodów 8 % długotrwały uszczerbek na zdrowiu. W ocenie biegłych wspomniana śmierć wywołała u powodów reakcję depresyjną, przedłużoną. Proces żałoby jest u nich „niedomknięty”. Skutki doświadczonej traumy trwają, utrwalają się. Wskazana jest u powodów pomoc psychiatryczna i psychologiczna.

Po złożeniu wyjaśnień przez biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych - B. P. żadna ze stron nie kwestionowała wiarygodności opinii wydanej przez tego biegłego. Sąd przyjął ją również za przydatną do czynionych ustaleń z uwagi na jasne, rzeczowe i szczegółowo uzasadnione wnioski opinii. Biegły bazując na zgromadzonym materiale dowodowym, po jego szczegółowym przeanalizowaniu nie miał wątpliwości, że do potrącenia M. B. (2) doszło w wyniku niezachowania przez kierującego pojazdem ciężarowym wymaganego odstępów od wyprzedzanego rowerzysty. Ponieważ kierowca samochodu po potrąceniu rowerzysty uciekł z miejsca zdarzenia, nie zatrzymał się, to wskazuje, że o zaistnieniu zdarzenia zdecydowały inne czynniki niż wynikające z warunków ruchu na drodze: kierowca mógł być po spożyciu alkoholu lub narkotyków, mógł rozmawiać przez telefon i aby uniknąć odpowiedzialności za sprawstwo zdarzenia, to czynnikiem obrony, żeby nie stwierdzono tych uchybień, jest opuszczenie miejsca zdarzenia. W ocenie biegłego kierowca samochodu ciężarowego naruszył zasady ruchu drogowego, albowiem nie zachował należącego odstępów przy wyprzedzaniu i następstwie tego potrącił rowerzystę. Biegły podał, że nie można natomiast ustalić, czy istniał wpływ M. B. (2) na zaistnienie lub przyczynienie się do zaistnienia wypadku.

Sąd zaważył, co następuje:

Roszczenie powodów znajduje oparcie w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i w zw. z art. 98 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 22.05.20013 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.). Na mocy powołanego przepisu art. 98 ust. 1 pkt 1 Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. zaspokaja roszczenia z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Skuteczność wystąpienia z roszczeniem przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu zależy zatem od wykazania, iż szkoda została wyrządzona ruchem mechanicznego środka komunikacji, którego posiadacza nie ustalono, oraz że posiadacz ten jest odpowiedzialny za szkodę.

Dla przyjęcia zasadności roszczenia powodów konieczne jest zatem ustalenie, czy zaktualizowały się przesłanki odpowiedzialności cywilnej pozwanego przewidziane w art. 435 i 436 k.c., a w razie odpowiedzi pozytywnej zbadanie, czy pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Analizując pochodzący z prowadzonego śledztwa materiał dowodowy biegły z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych ustalił, że szkoda (śmierć M. B. (2)) została wyrządzona na skutek ruchu pojazdu ciężarowego.

Wobec powyższego należy zważyć, że odpowiedzialność nieustalonego w sprawie posiadacza mechanicznego środka komunikacji byłaby wyłączona, gdyby szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego. W odniesieniu do podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu nieudowodnienia winy sprawcy należy zważyć, że odpowiedzialność odpowiedzialność samoistnego posiadacza środka komunikacji wynika z treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Przywołane przepisy powodują surowszą odpowiedzialność samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji opartą na zasadzie ryzyka. Dla przyjęcia odpowiedzialności za szkodę należy jedynie wykazać samą okoliczność wyrządzenia szkody na osobie, jej wysokość oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem mechanicznego środka komunikacji, a szkodą.

Powyższe okoliczności zostały przez powodów wykazane. Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w toku postępowania karnego oraz opinii sporządzonej w niniejszej sprawie przez biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, śmierć M. B. (2) nastąpiła wskutek potrącenia go przez poruszający się po równoległym torze jazdy pojazd ciężarowy, wobec niezachowania wymaganego odstępów od wyprzedzanego rowerzysty. Wynikający z materiałów śledztwa charakter obrażeń ciała poszkodowanego oraz ślady zabezpieczone na miejscu zdarzenia wskazują, że nastąpiło potrącenie rowerzysty przez pojazd ciężarowy marki R.. Ta ustalona przez biegłego okoliczność

nie została skutecznie zakwestionowana przez pozwanego. Dalej z wywodów biegłego wynikało, iż uszkodzenia w pojeździe ciężarowym jakie temu towarzyszyły powodowały, że kierowca nie mógł nie zauważyć tego zdarzenia. W ocenie biegłego kierowca samochodu po potrąceniu rowerzysty uciekł z miejsca zdarzenia, nie zatrzymał się, a to wskazuje, że o zaistnieniu zdarzenia zdecydowały inne czynniki niż wynikające z warunków ruchu na drodze: kierowca mógł być po spożyciu alkoholu lub narkotyków, mógł rozmawiać przez telefon i aby uniknąć odpowiedzialności za sprawstwo zdarzenia, to czynnikiem obrony, żeby nie stwierdzono tych uchybień, jest opuszczenie miejsca zdarzenia. Rzetelność tej opinii biegłego nie budziła wątpliwości Sądu, a wnioski z niej płynące należało uznać za zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

W tej sytuacji, to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania (art. 6 k.c.), że do zdarzenia z 12.01.2007 roku doszło wskutek wyłącznej winy M. B. (2), co zwalniałoby go od odpowiedzialności za jego skutki. Pozwany nie zdołał tego wykazać. Z treści opinii biegłego B. P. wynikało, że zaoferowany materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie czy istniał wpływ M. B. (2) na zaistnienie lub przyczynienie się do zaistnienia wypadku. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że postępowanie kierowcy samochodu ciężarowego było jedyną przyczyną wypadku. Tym samym zachodzą przesłanki odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka za skutki omawianego wypadku, albowiem nie zostało wykazane, iż do zdarzenia doszło z wyłącznej winy poszkodowanego.

Odnosząc się natomiast do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, to należy zważyć, że w momencie zdarzenia kwestie przedawnienia żądań opartych o przepisy kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych rozstrzygał art. 442 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (§ 1). Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). Z dniem 10 sierpnia 2007 r. wszedł w życie przepis art. 442¹ k.c. regulujący przedawnienie roszczeń wynikających z czynu niedozwolonego. W art. 2 ustawy zmieniającej z 16 lutego 2007 r. przewidziano, że do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się art. 442¹ k.c. w nowym brzmieniu. Zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Wobec powyższego konieczne jest ustalenie, czy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, albowiem w innej sytuacji zarzut pozwanego przedawnienia roszczenia nie należałoby uwzględnić. Termin przedawnienia z art. 442¹ k.c. (poprzednio art. 442 k.c), dotyczy wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym też roszczeń majątkowych o naprawienie krzywdy niemajątkowej. Do kategorii roszczeń, które ulegają przedawnieniu w trybie art. 442 k.c. zalicza się też roszczenia majątkowe o zadośćuczynienie, w tym z art. 448 k.c. (por.: wyrok SA w Lublinie z 21 stycznia 2014 r., I ACa 663/13). Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 29 października 2013 r. (III CZP 50/13) ustalił, że roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono, przedawnia się na podstawie art. 442¹ § 2 k.c. W orzecznictwie i piśmiennictwie ugruntowane jest stanowisko, że w przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c. sąd cywilny ma kompetencje do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem. Musi jednak tego dokonać w zgodzie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion przedmiotowych i podmiotowych przestępstwa. W powyżej cytowanej uchwale Sąd Najwyższy wskazał, że w sprawach wytoczonych przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu sąd cywilny może stwierdzić, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, na podstawie przedstawionych dowodów i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, że sprawcy temu można przypisać winę. Ciężar wykazania okoliczności

faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego tożsamości nie ustalono i umożliwiających zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami, na pokrzywdzonym.

W okolicznościach niniejszej sprawy na powodach spoczywał obowiązek udowodnienia, iż śmierć M. B. (2) wywołana została przestępstwem popełnionym przez nieznanego sprawcę. Chodziło o wykazanie, że nieznaną osobą w dniu 12.01.2007 roku, w miejscowości L., kierująca pojazdem ciężarowym na drodze nr (...), popełniła przestępstwo z art. 177 k.k., które polega na naruszeniu zgeneralizowanych reguł ostrożnego postępowania z określonymi dobrami i spowodowanie w wyniku tego określonej szkody. Dla odpowiedzialności za wypadek w komunikacji nie wystarczy samo naruszenie zasad bezpieczeństwa, ale niezbędne jest nastąpienie skutku w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego dłużej niż 7 dni (art. 177 § 1 k.k.), albo śmierci innej osoby lub ciężkiego uszczerbku na jej zdrowiu (art. 177 § 2 k.k.), a ponadto musi zachodzić związek przyczynowy między naruszeniem zasad a skutkiem (p. wyr. SN z 4 listopada 1998r., V KKN 303/97).

W świetle powyższego na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia, że pomiędzy ewentualnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez nieznanego kierującego, a śmiercią M. B. (2) zachodzi związek przyczynowy, przy czym stwierdzenie takie nie może bazować na domniemaniach, gdyż inne są zasady odpowiedzialności cywilnej, a inne karnej.

Biegły z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych ustalił, że w bardzo bliskiej odległości od roweru, którym poruszał się poszkodowany leżały stosunkowo duże i ciężkie elementy pochodzące z samochodu ciężarowego. W ocenie biegłego nie można wykluczyć, że niektóre ze śladów na gruntowym poboczu mogły być wynikiem ich przemieszczania się po poboczu po oddzieleniu od pojazdu. Ślady żłobienia nawierzchni pobocza oraz granicy pobocza i skarpy, mimo swoich nieregularności były ogólnie skierowane w stronę pozycji powypadkowych roweru i rowerzysty. Pomimo, iż pojazd samochodowy odjechał z miejsca zdarzenia i nie udało się ustalić jego danych, to na odcinku między pierwszymi śladami na poboczu a pozycją powypadkową rowerzysty i roweru pozostały liczne ślady w postaci uszkodzonych elementów pojazdu, z którym miał kontakt rower i rowerzysta. Były one podstawą do ustalenia marki i modelu pojazdu. Części pozostawione na miejscu zdarzenia wskazywały na to, że w zdarzeniu uczestniczył samochód ciężarowy marki R. (...). Istniejące ślady na poboczu przemawiają za tym, że do potrącenia rowerzysty doszło na jezdni, najprawdopodobniej przy jej prawej krawędzi. Obrażenia kręgosłupa i w obrębie klatki piersiowej rowerzysty korespondowały z uszkodzeniami stosunkowo delikatnej plastikowej owiewki mocowanej na prawym narożu kabiny, która w wyniku uderzenia w plecy rowerzysty uległa rozkawałkowaniu i leżała na prawym poboczu i w rowie, w tym w bardzo bliskiej odległości od roweru i rowerzysty. Skrócone siodło roweru w lewo wskazywało na uderzenie w rower od tyłu, przy siedzącym na nim rowerzyscie i impulsie uderzenia skierowanym skośnie w prawo w odniesieniu do osi roweru. Kształt zdeformowania rur ramy roweru wskazuje na to, że w początkowej fazie kontaktu koło roweru dostało się pod najniższy stopień kabiny i zostało dociśnięte do podłoża z jednoczesnym przepychaniem roweru do przodu. Pozycja uszkodzonych elementów oświetlenia roweru, które uległy oddzieleniu od roweru w ruchu przed uderzeniowym wskazywało na to, że rower miał sprawne przynajmniej jedno urządzenie odblaskowe czerwone mocowane na rurze poniżej siodełka. Obecność baterii w obudowie wskazywała, że przed zdarzeniem światło aktywne emitowane przez diody L. pod czerwoną maską odblaskową, mogło być włączone przed zdarzeniem. Z osobowego materiału dowodowego wynikało, że M. B. (2) dbał o oświetlenie roweru. Ruch rowerzysty był stabilny i prostoliniowy wzdłuż krawędzi jezdni i rowerzysta poruszał się w odległości ok. 1 m od krawędzi jezdni. Gdyby prędkość z jaką poruszały się kierujący pojazdem ciężarowym wynosiła 70 km/h lub była niższa, to przy niesprzyjających warunkach obserwacji (pora nocna) i przy typowym zachowaniu kierujących samochodami ciężarowymi, miałby on możliwość dostrzeżenia kierującego rowerem i wykonania skutecznego manewru obronnego w postaci omijania lub hamowania. Wzajemna pozycja pojazdu ciężarowego i roweru w chwili potrącenia wskazywała na to, że do potrącenia doszło w wyniku niezachowania przez kierującego pojazdem ciężarowym wymaganego odstępu od wyprzedzanego rowerzysty, który powinien wynosić ok. 1 m. W pisemnej opinii biegły podał, że niemożliwe było ustalenie przyczyny niezachowania wymaganego odstępu. W czasie ustnych wyjaśnień na rozprawie biegły jednoznacznie zaopiniował, że

kierowca pojazdu ciężarowego naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, albowiem nie zachował należytego odstępu przy wyprzedzaniu. W tym zdarzeniu miało miejsce typowe uderzenie równoległe.

W świetle powyższego należało uznać, że kierujący pojazdem mechanicznym naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym (tj. znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego), czym doprowadził do śmiertelnego wypadku z udziałem M. B. (2) (art. 177 § 2 k.k.). Tak więc czyn kierującego pojazdem był występkiem i w tym stanie rzeczy podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie. Stosując termin przedawnienia z art. 442¹ § 2 k.c. (20 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę) i biorąc pod uwagę, że wypadek miał miejsce w dniu 12.01.2007 roku a powodowie wystąpi z roszczeniami wobec pozwanego pismem z dnia 8.01.2014 roku, to niewątpliwie przedawnione nie nastąpiło, co umożliwia jego skuteczne dochodzenie.

W chwili obecnej w orzecznictwie panuje ugruntowane jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeśli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W niniejszej sprawie Sąd podziela takie rozumienie przepisów i aprobuje stanowisko orzecznictwa w tym zakresie.

W okolicznościach niniejszej sprawy doszło do wypadku drogowego, podczas którego mąż powódki J. B. i ojciec pozostałych powodów został potrącony przez nieustalonego sprawcę i zmarł na miejscu zdarzenia.

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że spowodowanie śmierci M. B. (2) naruszyło dobro osobiste powodów (żony i dzieci zmarłego). Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca z pokrewieństwa, podlega ochronie prawnej. Dotyczy to ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Wiąż ta odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny poczucie stabilności, bezpieczeństwa, wzajemne wsparcie, pomoc. Zerwanie tej więzi stanowi zatem naruszenie dóbr osobistych członków tej rodziny.

Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepisy prawa nie ustanawiają żadnych kryteriów, na podstawie których winno być ustalane zadośćuczynienie. Wypracowała je natomiast judykatura, a zwłaszcza orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wskazuje ono, że zadośćuczynienie ma kompensacyjny charakter, w związku z czym musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, m.in. wieku poszkodowanego, czasu trwania cierpień, trwałości i skutków, od rodzaju i stopnia winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 roku, sygn. I CKN 1145/99, niepubl.; orz. Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 1972 roku, sygn. II CR 57/72; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1969 roku, sygn. I PR 224/69). Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę doznanej krzywdy, ma także na celu złagodzenie doznanych cierpień. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia, to między innymi: dramatyzm doznań, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, przy czym należy kierować się kryteriami zobiektywizowanymi (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 stycznia 2017 r., I ACa 2146/15).

Śmierć M. B. (2) spowodowała u powodów poczucie straty i reakcję żałoby. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, śmierć ta miała dotkliwe skutki dla powódki J. B.. W wieku 48 lat straciła ona wieloletniego partnera życiowego i ojca swoich trojga dzieci. Razem ze zmarłym stanowili oni „udane” małżeństwo, wspólnie przeżyli wiele lat. Mąż dawał jej wsparcie i opiekę, prowadził gospodarstwo rolne i pomagał w prowadzeniu domu. Przeżyta trauma była punktem zwrotnym w jej życiu, zmieniła sposób jej funkcjonowania, sposób postrzegania świata i siebie. W związku ze stresem i negatywnymi przeżyciami jakie były następstwem śmierci męża powódka musiała korzystać z pomocy psychologa i psychiatry. Proces żałoby jest u powódki „niedomknięty”. Powódka nadal wymaga pomocy

psychiatrycznej i konieczna jest dla niej pomoc psychologiczna. Przed śmiercią męża powódka nie doświadczała zakłóceń stanu zdrowia psychicznego. Śmierć męża spowodowała pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powódki J. B. – nastąpił uszczerbek na jej zdrowiu w wysokości 8 %

W przypadku dzieci zmarłego więzi emocjonalne z ojcem wynikały z poczucia bliskości, wzajemnej troski i chęci pomagania. Śmierć ojca wywołała u tych powodów reakcję żałoby z cechami depresyjnymi, poczuciem straty i krzywdy, bez powikłań patologicznych. Stan żałoby po śmierci ojca utrzymywał się u nich przez kilka lat, nadal wyczuwa się u nich poczucie straty i krzywdy związane z tragiczną śmiercią ojca. Proces żałoby jest u tych powodów „niedomknięty”. Skutki doświadczonej traumy trwają, utralają się. Wskazana jest u powodów pomoc psychiatryczna i psychologiczna. Śmierć ojca spowodowała pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powodów M. B. (1), K. B., E. Z. – nastąpił uszczerbek na zdrowiu każdego z nich w wysokości po 8 %. Jednocześnie jednak przebieg żałoby u powodów nie odbiegał od typowego, dzieci zmarłego z czasem kontynuowały własne życie. Ponadto powodowie w chwili żałoby nie pozostali osamotnieni, wszyscy mogli liczyć na siebie i innych członków rodziny.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, to należy zaważyć, że zgodnie z art. 362 k.c., jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W przypadku, gdy odpowiedzialności sprawcy szkody opartej na zasadzie ryzyka, przesłanki zmniejszenia odszkodowania (zadośćuczynienia) winny być sformułowane mniej rygorystycznie: po stronie poszkodowanego nie musi zachodzić wina, a wystarczy, że poszkodowanemu można uczynić zarzut obiektywnie nieprawidłowego zachowania się. Na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że poszkodowany M. B. (2) jechał na rowerze w dniu 12.01.2014 roku, między godz. 6:00 a 8:00 w terenie niezabudowanym, przy całkowitym zachmurzeniu bez prawidłowego oświetlenia roweru (art. 6 k.c.). Pozwany nie zdołał tego wykazać. Z treści opinii biegłego z rekonstrukcji wypadków drogowych wynikało, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie czy zmarły przyczynił się do wypadku, powstania szkody i jej rozmiaru.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał roszczenie powódki J. B. za uzasadnione do kwoty 60.000,00 zł. Sąd ustalając wysokość tego zadośćuczynienia wziął pod uwagę zakres krzywd, jaki został już jej zrekompensowany w ramach wypłaconego odszkodowania w wysokości 50.000,00 zł za pogorszenie sytuacji życiowej. Wówczas rozmiar krzywd, będących wynikiem śmierci męża, Sąd ocenił w aspekcie pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Otóż z dokumentów akt postępowania likwidacji szkody i dokumentów akt I C (...) Sądu Rejonowego w K. jednoznacznie wynika, że wypłacone powódce odszkodowanie obejmowało również rekompensatę za krzywdy związane ze stanem jej zdrowia, będącego następstwem śmierci męża.

W tym stanie rzeczy za odpowiednie na rzecz powódki J. B. Sąd uznał zadośćuczynienie w kwocie 60.000,00 zł, zaś na rzecz dzieci zmarłego po 30.000,00 zł. - z ustawowymi odsetkami od dnia 14.04. 2014 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zaś zakresie oddalił powództwo jako bezzasadne.

Zgodnie z przepisem art. 481 k.c., odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym świadczenie stało się wymagalne. Stosownie do przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Zatem wobec braku innych danych, co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, a jego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym zobowiązanie dotychczas bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym. W przypadku umów ubezpieczenia, termin spełnienia świadczenia jest uregulowany w art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Wyjątek od tej reguły określa art. 817 § 2 k.c. stanowiąc, że jedynie, gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie

powinno być spełnione w ciągu czternastu dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Uzupełnieniem regulacji kodeksowej jest art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), który reguluje termin spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela i zgodnie z powołanym przepisem zasadą jest, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Powodowie pismem z dnia 8.01.2014 roku wezwali pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania (k. 89). Pozwany pismem z dnia 14.04.2014 roku odmówił zapłaty tych świadczeń. W tym stanie rzeczy i w świetle powyższych rozważań żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia 15.04.2014 roku należało uznać za uzasadnione.

Ratio legis art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania tylko w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców- obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. W takiej sytuacji odsetki, zgodnie z art. 481 k.c., stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (vide: wyrok

Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 stycznia 2017 r., I ACa 2146/15).

Sąd – stosownie do wyniku procesu - na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, orzekł o kosztach zastępstwa procesowego i z tego tytułu zasądził na rzecz pozwanego: od powódki J. B. kwotę 715,89 zł: (pozwany poniósł koszty procesu na kwotę 3.604,25 zł, wygrał proces związany z żądaniem powódki J. B. w 60 % = 2.162,55 zł) minus (J. B. wygrała proces w 40%, poniosła koszty: 3.600,00 zł tytułem zastępstwa procesowego, 17 zł opłata skarbową x 40 %) = 1.446,80 zł), od powódki M. B. (1) kwotę 747,38 zł: (pozwany wygrał proces w 63 % x 3.604,25 zł = 2.270,67 zł) minus (powódka wygrała proces w 37 %, poniosła koszty: 3.600,00 zł tytułem zastępstwa procesowego, 17 zł opłata skarbową, 500,00 zł opłata od pozwu = 1.523,29 zł), od powoda K. B. kwotę 371,09 zł: (pozwany wygrał proces w 63 % x koszty zastępstwa procesowego 3.604,25 zł = 2.270,67 zł) minus (powód wygrał proces w 37% x 3.600,00 zł tytułem zastępstwa procesowego, 17 zł opłata skarbową, 1.500,00 zł opłata od pozwu = 1.899,58 zł). Powódka E. Z. wygrała proces w 43 %, poniosła koszty procesu na kwotę 2.200,31 zł (3600,00 zł +17,00 zł + 1.500,00 zł) – 2.054,42 zł (3.600,00 zł + 4,25 zł x 57 %). Stąd zasądzono od pozwanego na rzecz tej powódki kwotę 154,89 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W punkcie 7. wyroku Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach procesu i z tego tytułu, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 ze zm.) - nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Koninie) kwotę 7.065,55 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu oraz tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (2.437,32 zł) - od uwzględnionej części roszczenia, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. W pozostałym zakresie kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa, z uwagi na korzystanie przez powodów w tym zakresie ze zwolnienia od kosztów sądowych (art. 113 ust. 4 w zw. z art. 102 k.p.c.).

Sąd nie znalazł podstaw, aby uwzględnić na rzecz strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości stawki minimalnej, przewidzianej przepisami ww. rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku. Stosownie

do art. 109 § 2 zdanie drugie k.p.c., przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Stawki opłat za czynności adwokatów określa ww. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku. Według § 2 tego rozporządzenia, podstawę zasądzenia opłaty stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-4, przy czym opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. W świetle tych unormowań nie ulega wątpliwości, że podstawę zasądzenia opłaty stanowią stawki minimalne określone w rozporządzeniu; jeżeli natomiast przemawia za tym niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, wówczas sąd może zasądzić opłatę wyższą. W ocenie Sądu za zasądzeniem opłaty w wysokości przewyższającej stawkę minimalną nie przemawia ani nakład pracy pełnomocnika strony powodowej, który nie odbiegał od przeciętnego, ani długotrwałość procesu, ani charakter sprawy, nie odznaczający się szczególnym stopniem skomplikowania pod względem prawnym i faktycznym.

/SSO Mariola Klimczak/